

Wielka demonstracja Kurdów w Niemczech

4 września 2016

Dziesiątki tysięcy Kurdów demonstrowało w sobotę w Kolonii.

Protest, który zgromadził około 30 tysięcy osób, wymierzony był przede wszystkim w politykę prezydenta Turcji Recepa Erdogana. Jego działania po nieudanym puczu w lipcu tego roku demonstranci krytykowali jako dyktatorskie. Podobnie określali ataki na kurdyjskie milicje w Syrii. Niektórzy demonstranci powiewali flagami z podobizną Abdullaha Öcalana, więzionego od 1999 roku przywódcy zakazanej Partii Pracujących Kurdystanu (PKK). Jego zdjęcie umieszczono również na scenie.

Demonstrację zorganizowało m.in. zrzeszenie Nav-Dem, uznawane jako organizacja „dachowa” ugrupowań zbliżonych do PKK. Sama PKK jest w Niemczech od 1993 roku zakazana, a jej symbole nie mogą być pokazywane publicznie. Zakaz taki nie obowiązuje jednak w przypadku zdjęć Öcalana.

Przewodniczący partii die Linke Bernd Riexinger, który przemawiał na wiecu (na zdjęciu), domagał się zniesienia zakazu działalności PKK. Błędem jest według niego także izolacja jej przywódcy Öcalana. „Zamiast przebywać w więzieniu powinien uczestniczyć w rozmowach z rządem w Ankarze” – postulował. „Skandalem” nazwał zabieganie przez niemiecki rząd „o względy” Erdogana, który „depcze demokrację i prowadzi wojnę przeciwko własnemu społeczeństwu. Polityk Lewicy opowiadał o swojej podróży do wschodniej Turcji. W Diyarbakir spotkałem matki w żałobie ze zdjęciami swoich 17-, 18-letnich synów i córek, których ciał nie mogły nawet pochować.”

Autorstwo: WCh

Źródło: Lewica.pl